

Ks. Kazimierz Matwiejuk

Misterium Paschy Chrystusa w modlitwie uświęcenia czasu

Wstęp

Czas chrześcijanina jest przeniknięty i przemieniany przez celebrację misterium Chrystusa, zatem Jego wcielenia i paschy. To misterium jest sakramentalnie uobecnianie w celebracji Eucharystii, zwłaszcza w dniu Pańskim¹. Każdego dnia jest celebrowane także w Liturgii godzin, officium divinum (SC 83-101). Ta celebracja stanowi wyraz naśladowania modlącego się Chrystusa i realizację przez Kościół zachęt apostoelskich, by „nieustannie się modlić” (1 Tes 5, 17; Ef 6, 18). Liturgia godzin jest tak pomyślana przez Kościół, „aby wszystkie pory dnia i nocy uświęcać przez uwielbienie Boga” (SC 84). Ta forma liturgicznej modlitwy jest adresowana do całego Ludu Bożego. Owszem, niektórzy spośród jego członków są zobowiązani do jej celebracji na mocy przyjętych święceń. Wszyscy inni są zaproszeni, by w taki właśnie sposób wykonywać królewskie kapłaństwo, wynikające z sakramentu chrztu i bierzmowania. Tak celebrowana Liturgia godzin „jest prawdziwie głosem Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca. Co więcej, jest to modlitwa Chrystusa i Jego Ciała zwrócona do Ojca” (KKK 1174).

I. Misterium paschalne Chrystusa treścią Liturgii godzin

1. Misterium paschalne Chrystusa obejmuje całą Jego działalność, której kulminacją była śmierć krzyżowa i chwalebne zmartwychwstanie. To misterium rozpoczęło się wcieleniem Słowa Bożego. Syn Boży przyszedł „w ciele podobnym do ciała grzesznego” (Rz 8, 3), aby w nim uśmiercić grzech. Nie przyjął ciała chwały. Przyszedł obciążony grzechem świata, zatem tymi skutkami grzechu, które nie sprzeciwiały się Jego bóstwu. Apostoł Narodów tak to wyjaśnił: Chrystus Jezus, „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię” (Flp 2, 5-9). Św. Piotr zaś uczył, że „On (Jezus) grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał

¹ Pan Jezus związał ustanowienie Eucharystii z Paschą żydowską. „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał” (zob. Łk 22, 15). Istnieją kontrowersje odnośnie do czasu jej spożycia. Być może, iż Jezus spożył Paschę z uczniami w dniu, gdy ją spożywała większość Żydów. Nie jest wykluczone, że spożył ją dzień wcześniej. Taka możliwość wynika z chronologii wydarzeń wg Ewangelii Janowej (18,28; 19,14.31). Wg św. Jana śmierć Jezusa na krzyżu dokonała się dniu Paschy żydowskiej, w czasie, gdy w świątyni, przed wieczerzą paschalną, zabijano baranki paschalne. Mimo występujących różnic, Ostatnia Wieczerza Jezusa miała charakter wieczerzy paschalnej. W niej spełniły się paschalne obietnice. Zaistniało Nowe Przymierze we Krwi Jezusa, niepokalanego Baranka, zawarte z całą grzeszną ludzkością, zob. E. Szymanek, *Wykład Pisma świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990; W. Bösen, *Ostatni dzień Jezusa z Nazaretu*, Wrocław 2002; A. Sekściński, *Ostatnia Wieczerza*, <http://biblia.wiara.pl/index.php?grupa=6&cr>.

się Temu, który sądzi sprawiedliwie. On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości - krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2, 22-24).

Wcielony Syn Boży sam nie miał żadnego grzechu, także pierworodnego. Był poczęty mocą Ducha Świętego. Wziął na siebie Prawo, znosił prześladowania, wreszcie przyjął krzyż i śmierć, choć był zupełnie niewinny. „On (Bóg) to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5, 21). Jezus Chrystus umarł na krzyżu dla zbawienia wszystkich ludzi. W sposób przekraczający ludzką percepcję ukazał miłość swego Ojca do każdego człowieka. „Bóg ... okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5, 8). We wcielonym i ukrzyżowanym Synu Bożym dokonało się boskie misterium zbawienia, ukryte przed wiekami, objawione w Chrystusie i udzielone Kościołowi².

Dynamizm soterijny tej tajemnicy ma wymiar uniwersalny. Chrystus objął zbawczą miłością całą ludzkość i świat. To wydarzenie zapowiadały figury starotestamentalne. Klarownie je zestawiał w drugiej połowie II w. Meliton, bp z Sardes w Azji Mniejszej, w swojej *Homilii paschalnej*, podkreślając, że spełniły się one w osobie Wcielonego Słowa. „Chrystus jest Paschą naszego zbawienia, On to w wielu wiele wycierpiał. On to był w Ablu zabity, w Izaaku związany, w Jakubie służący w ziemi obcej, w Józefie sprzedany, w Mojżeszu porzucony, w baranku złożony na ofiarę, w Dawidzie prześladowany, w prorokach zelżony. On to z Dziewicy wziął ciało, On na krzyżu zawisł, On w ziemi został pogrzebany, On z martwych powstał, On na wyżyny niebieskie wstąpił. On to jest barankiem niemym, On jest barankiem zabitym, On to narodził się z Maryi, pięknej owieczki, On to został wzięty ze stada i na ofiarę prowadzony, wieczorem zabity, a nocą pogrzebany. Na drzewie Jego kości nie połamano, w ziemi Jego ciało nie uległo zepsuciu. On sam z martwych powstał i wskrzesił człowieka z otchłani grobu”³.

Szczególną figurą paschy Jezusa była pascha Izraelitów, ich wyjście z niewoli egipskiej. Nastąpiło ono ok. 1220-1200 r. przed Chr., po ponad czterystu latach przebywania w Egipcie. Tego aktu dokonał Bóg, który przeszedł przez Egipt i poraził go (Wj 12, 3) oraz uwolnił swój lud od ucisku (Pwt 26, 8). W tej zbawczej ingerencji Jahwe i paschalnym Exodus pojawia się krew baranka. Dzięki niej zostają zachowani od śmierci synowie Izraela (Wj 12, 1-46). Baranek Wyjścia z Egiptu jest typem Chrystusa. Wcielony Syn Boży zabity na krzyżu był prawdziwym barankiem nowej Paschy (J 19, 31-36). Jego krwią została odkupiona ludzkość. W męce i śmierci Jezusa wypełniło się Wyjście egipskie. Tamto było przejściem z niewoli politycznej do wolności. Jezus Chrystus, Baranek Boży, przeprowadził ludzkość mocą swej śmierci i zmartwychwstania od niewoli grzechu i śmierci do życia we wspólnocie z Trójjedynym Bogiem⁴.

² Św. Leon Wielki, „to, co w Panu było widzialne, przeszło w misteria”, Sermo 74: PL 54, 398 A, za: O. Casel, *Chrześcijańskie misterium kultyczne*, tł. A. J. Znak, Oleśnica 1992, s. 24; zob., D. Brzeziński, *Źródła „teologii misterium” Odon Casela*, w: *Laudate Dominum*, red. K. Konecki, Gniezno 2005, s. 388.

³ Wielki Czwartek, *Liturgia Godzin*, t. II, Pallottinum 1984, s. 354-355.

⁴ A. Bergamini, *Chrystus świętem Kościoła. Rok liturgiczny*, Kraków 2003, s. 223 -230.

2. Misterium zbawienia jest przedmiotem świętowania. Dla Izraelitów i Jezusa była to istotna treść paschalnej liturgii domowej⁵. Oni doroczne świętowanie paschy narodu wybranego celebrowali w obrębie Jerozolimy, nie w świątyni. Dom był miejscem zbawienia i ucieczki. W czasach Jezusa prawo zakazywało opuszczania w noc paschalną Jerozolimy⁶. Miasto uważano za miejsce wolne od chaosu, a jego mury za skuteczną zaporę przed nim. W tym mieście, do którego każdy Izraelita był zobowiązany odbywać paschalną pielgrzymkę, powracał on do swoich początków. Tu był na nowo stwarzany. Kolejny raz otrzymywał dar zbawienia i wyzwolenia oraz potwierdzenie swej egzystencji. W ciągu roku naród wybrany był zagrożony licznymi zewnętrznymi okolicznościami. Doświadczał także utraty wewnętrznej radości swego istnienia. Pascha stanowiła powrót Izraelitów do autentycznych podstaw i fundamentów błogosławionej egzystencji. Podczas jej świętowania cały Izrael żył świadomością wybrania, zdając sprawę, że od jego wierności wobec Jahwe zależą w jakimś wymiarze losy świata⁷.

Jezus po paschalnym posiłku, podczas którego ustanowił sakramentalny obrzęd swej ofiary krzyżowej, wyszedł za potok Cedron. Przekroczył określoną Prawem granicę Jerozolimy. Nie bał się chaosu świata i jego grzechów. Z całą świadomością zanurzył się w tę dramatyczną rzeczywistość. Najpierw zanurzył się w noc Getsemani, następnie w noc Krzyża i w noc grobu. Droga męki Wcielonego Słowa była Jego zwycięstwem. Już w tajemnicy Ogrójca, Kalwarii i grobu jest obecna paschalna radość⁸. Spotkanie wcielonego Syna Bożego ze śmiercią miało charakter rezygnacji. Miłość Boża pozwalająca się ukrzyżować jest zwycięska. Jest nieskończenie większa niż wszystkie szatańskie moce destrukcji⁹.

3. Tajemnica paschalna Chrystusa ma wymiar eklezjalny. W Wieczerniku Jezus z Apostołami stanowili paschalną rodzinę, *chaburot*. Stała się ona, z woli Gospodacza paschalnego wieczernika, Kościołem, nową Jerozolimą, żywym domem, który oddała moce zła i jest miejscem pokoju. Wiara Kościoła stanowi barierę i mur obronny przeciwko siłom zła, które jest realnym zagrożeniem dla świata. Mury Kościoła są ufortyfikowane znakiem krwi Jezusa Chrystusa, to jest miłości, która

⁵ K. Matwiejuk, *Celebracja liturgiczna przymierza Boga z ludźmi*, „Roczniki Teologiczne”, Tom XLVI, z. 6 – 1999, s. 249-264.

⁶ Zob. J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, tł. W. Szymona, Kraków 2005, s. 49-51.

⁷ Zob. K. Matwiejuk, *Anamnetyczny charakter świąt starotestamentalnych*, „Liturgia Sacra” 8 (2002), nr 1, s. 23-29.

⁸ Ikonę Anastasis rozjaśnia złociste tło, symbol Boskości i chwały. Chrystus jako Światłość zstępuje do podziemi. Jego postać jest pełna dynamizmu a stopy deptają połamane bramy piekła, które wyrwane z zawiasów zostają wrzucone do otchłani. Chrystus trzyma w lewej ręce krzyż, oręż Jego zwycięstwa nad śmiercią. Prawą rękę wyciąga do Adama i wyrwa go ze śmiertelnego snu. Śmierć odtąd jest bezsilna. Również Ewa wyciąga do Chrystusa dłonie okryte rąbkiem szaty, J. Czerski, *Duchowość bizantyjska*, www.jczerski.wsd.opole.pl/dat/Spirituality/spirituality.htm (11 czerwca 2008).

⁹ W ikonografii bizantyjskiej są przejmujące wyobrażenia Jezusa wiedzionego na mękę. Ten temat jest obecny zarówno w liturgii, jak i w pobożności ludowej. Ale elementy pasyjne są równoważone przez perspektywę zmartwychwstania. Chrystus na dnie upokorzenia promieniuje tajemnicą przemienienia. Do XI w., także na Zachodzie przedstawiano Ukrzyżowanego jako żywego, z podniesioną głową i otwartymi szeroko oczyma, zob. W. Hryniewicz, *Dramat Boskiego uniżenia. Zapomniany rozdział chrystologii prawosławnej*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TE/prawoslawie_kenoza.html (20 maja 2008).

się oddaje aż do końca i bez końca. Ta miłość jest potęgą skutecznie sprzeciwiającą się chaosowi, który rodzi się z grzechu. Jest stwórczą mocą, która tworzy ciągle od nowa świat, narody i rodziny. W ten sposób ofiaruje ludziom dar pokoju, *shalom*, i miejsce pokoju, w którym odkupieni mogą doświadczać daru Bożego życia i wspólnoty z innymi, zatem żyć jeden dla drugiego, jeden bliski drugiemu¹⁰.

Zmartwychwstały przekazał Kościołowi przez sakramenty moc swojej miłości zbawiającej. Odtąd znakiem Jego paschalnej obecności pośród uczniów jest m.in. ich wiara i miłość. Wiara oznacza odwagę uczniów Chrystusa w wychodzeniu razem z Nim naprzeciw chaosowi świata. Miłość zaś tworzy przestrzeń zbawienia dla odkupionych, a szczególnie dla tych, którzy jeszcze osobiście nie przyjęli Chrystusa jako swego Pana i Zbawiciela. Dlatego Kościół nie jest zamkniętą twierdzą, lecz miastem otwartym i to położonym na górze (Mt 5, 14).

4. Pascha, którą Kościół celebruje w liturgii, obejmuje rzeczywistość przejścia Jezusa Chrystusa przez śmierć do nowego życia w zmartwychwstaniu. Dzięki świętowaniu Paschy wcielonego Syna Bożego w Liturgii Godzin, celebrujący liturgiczną modlitwę ludu Bożego pogłębiają świadomość swojego trwania w paschalnej pielgrzymce przez doczesność ku zmartwychwstaniu i życiu wiecznemu. Wyznawcy Ukrzyżowanego, który żyje, są świadomi, że na ziemi są pielgrzymami. To jednak nie oznacza, że nie zajmują się sprawami ziemskimi. Owszem zajmują się, ale na ziemi nie budują trwałego miasta. Wiedzą bowiem, że każdy, kto celem swej egzystencji, zatem niebem, czyni ziemię, to ziemia staje się piekłem. Pielgrzymia świadomość czyni człowieka wolnym od nieograniczonej żądzy posiadania. Tylko człowiek wolny potrafi skutecznie realizować swoją odpowiedzialność za czynienie sobie ziemi poddaną, żeby ją ostatecznie złożyć w ręce Boga. Czyni go także wolnym we wzajemnych relacjach z innymi ludźmi, także z nieprzyjaciółmi (GS 35-39).

II. Słowo Boże jako znak obecności paschy Chrystusa w Liturgii godzin

Liturgia godzin ma charakter paschalny. Ona kształtuje codzienne życie chrześcijanina. Wybrzmiewające w niej słowo Boże nie tylko interpretuje działania Boże.

¹⁰ J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół...*, 52-53, tłumaczy, że współcześnie pierwotne siły chaosu budzą się w sercu społeczeństwa postępowego. Świat jest realnie zagrożony siłami chaosu, które gnieżdżą się w sercu człowieka. Sama technika i pieniądź nie potrafią oddalić zorganizowanych sił chaosu. „Mogą tego dokonać jedynie autentyczne mury obronne, które nam dał Pan i nowa rodzina, którą dla nas założył (...). Jeśli nie chcemy ulec samozniszczeniu, to także my, jako narody mieszkające tu w Europie, musimy powrócić do naszych duchowych korzeni”. Podkreślił, że „rodzina, ten dom ludzkości, to bezpieczeństwo stworzenia, może istnieć tylko wtedy, kiedy ona sama będzie żyła pod znakiem Baranka, w mocy wiary, i zdynamizowana miłością Jezusa Chrystusa. Pojedyncza rodzina nie może się ocalić; jeśli nie zostanie włączona w większą rodzinę, która jej zapewni stałość i bezpieczeństwo - rozpadnie się. Dlatego właśnie rodzina powinna być tą nocą, w której kroczymy drogą prowadzącą ku nowemu miastu, nowej rodzinie - ku Kościołowi, w którym zamieszkamy na zawsze, jako w prawdziwej ojczyźnie serca. Powinna być nocą, podczas której ta rodzina Jezusa Chrystusa dopomoże nam lepiej poznać rodzinę ludzką i ludzkość, która ma nami kierować i nas chronić”.

Ono jest zbawczo skuteczne (Iz 55, 10-11)¹¹. Słowo Boże rozjaśnia serce. Rodzi wiarę (Rz 10, 17). Przez to słowo, które przenika liturgiczną modlitwę uświęcenia czasu, człowiek staje się uczestnikiem wydarzeń zbawczych. Dzięki wierze zostaje wprowadzony w historię Chrystusa. Jego historia, jako drugiego Adama, jest historią każdego człowieka. Chrystus bowiem przez swoje wcielenie zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem¹². Ochrzczony, modląc się Liturgią godzin, wyznaje swą wiarę i przyjmuje historię Jezusa jako swoją. Ona stymuluje jego styl życia. Kształtuje relacje z wierzącymi w Kościele i poszukującymi, także niewierzącymi w świecie. Tę historię w sposób werbalny uobecnia słowo Boże. Tak dokonuje się aktualizacja czynów zbawczych Wcielonego Słowa. Celebryjący liturgiczną modlitwę Kościoła przeżywa swą wiarę we wspólnocie ludu Bożego. Osobista wiara jest udziałem w wierze Kościoła. „My wierzymy” umożliwia „ja wierzę”.

Słowo Boże ustawicznie wyprowadza człowieka z jego różnych niewoli¹³. Pozwala doświadczać przechodzenia przez wielorakie Morza Czerwone. Biblijne Morze Czerwone, podczas paschy Izraelitów okazało się dla nich wodą wolności i realną szansą osiągnięcia Ziemi Obiecanej, dla Egipcjan zaś było wodą śmierci. Do tego wydarzenia nawiązują psalmy, stanowiące korpus Liturgii godzin. I tak: Ps 114 (113 A) opowiada cuda Boże przy wyjściu z Egiptu: „Alleluja. Gdy Izrael wychodził z Egiptu, dom Jakuba - od ludu obcego, przybytkiem jego stał się Juda, Izrael jego królestwem. Ujrzało morze i uciekło, Jordan bieg swój odwrócił. Góry skakały jak barany, pagórki - niby jagnięta”; Ps 135 (134) wychwala potężnego Boga radośnym Alleluja, ponieważ Pan, który jest wielki „poraził pierworodnych w Egipcie, od człowieka aż do bydłęcia. <W tobie, kraju egipski>, zdziałał znaki i cuda przeciw faraonowi i wszystkim jego sługom. Poraził wiele narodów i zgładził królów potężnych: amoryckiego króla Sichona i Oga, króla Baszanu, i wszystkich królów kananejskich. A ziemię ich dał w posiadanie, w posiadanie Izraela, swojego narodu” (w. 9-12); Ps 136 (135) jest pieśnią ku czci łaskawego Pana, który Egipcjanom pobił pierworodnych i wywiódł spośród nich Izraela. Uczynił to ręką potężną i wyciągniętym ramieniem. On Morze Czerwone podzielił na części i przeprowadził środkiem Izraela, a faraona z jego wojskiem strącił w Morze Czerwone. On prowadził swój lud przez pustynię, pobił wielkich królów i uśmiercił królów potężnych, Sichona, króla Amorytów, i Oga, króla Baszanu, a ziemię ich dał na własność, jako dziedzictwo słudze swemu Izraelowi (w. 9-24).

Natomiast czytania biblijne z Nowego Testamentu w Liturgii godzin aktualizują te treści, wprowadzając w tajemnicę Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmarłych wstającego. Zwłaszcza teksty św. Pawła ukazują, że wejścia w misterium paschalne Chrystusa dokonuje się przez sakramentalny chrzest. Obrzędowość chrzcielna, dokonująca się w mocy Ducha Świętego, korzysta ze znaku wody, która zabija

¹¹ Św. Cezary z Arles uczył, że „Słowo Boże nie ma mniejszej wartości niż Ciało Chrystusa”, za: S. Czerwik, *Liturgia Eucharystii. Zagadnienia wybrane*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. J. Kudasiewicz, Warszawa 1981, s. 250.

¹² Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (4.03.1979), n. 13.

¹³ Zob. Z. Kiernikowski, *Światło i moc liturgii. Katechezy liturgiczne*, cz. II, Warszawa – Siedlce 2005, s. 5-50.

grzech i rodzi nowego człowieka. Duch Święty dawany wierzącym jest pierwszym darem zmartwychwstałego Zbawiciela dla odkupionych.

Czytania pouczają także o życiowych konsekwencjach tego faktu. Nowy człowiek potrafi żyć nowością życia w Bogu. Jego przyłgnięcie do Chrystusa i współpraca z łaską Bożą zabezpieczają go przed niebezpieczeństwami różnych zniewoleń, zwłaszcza przed egoizmem, który jest najtrudniejszą niewolą.

Teksty biblijne w Liturgii godzin posługują się językiem paschalnym. Opowiadają, na wzór haggady paschalnej, o wielkich dzieła Boga i znakach Jego zbawczych ingerencji; nie tylko o Jego ingerencji w historię Izraelitów, kiedy „mocnym ramieniem” wyprowadził ich z niewoli egipskiej ku wolności, ale nade wszystko o pasze Chrystusa i Jego uświęcającej obecności w Kościele, zwłaszcza w czynnościach liturgicznych (SC 7).

Teksty biblijne, które stanowią istotny element Liturgii godzin, są opowiadaniem o zbawczych wydarzeniach, które w wymiarze historycznym były wydarzeniami jednorazowymi. Dzięki słowu Bożemu są anamnezą tych zbawczych dzieł Boga, zatem ich pamiątką, która w sposób sakramentalny, zatem za pomocą znaków, czyni je obecnymi „tu i teraz”¹⁴. Zbawcze skutki paschy Chrystusa aktualizuje w sercach poszczególnych ludzi Duch Święty, Paraklet¹⁵.

Słowo Boże ma moc wprowadzania do ziemi obiecanej poprzez dar nowych relacji z Bogiem i wszystkimi ludźmi, także nieprzyjaciółmi. Te relacje są nowe dzięki temu, że są oparte na bezinteresowności i wielkoduszności, na wzór Chrystusa, którego misja miała wymiar proegzystencjalny (GS 24).

Słowo Boże pochwała i pobudza do dziękczynienia oraz wysławiania Boga za Jego dobroć, ale także karci tych, którzy z premedytacją kroczą złą drogą i brnąc w coraz nowe grzechy gorszą innych. Bóg swoim słowem ukazuje właściwą drogę i sposoby przemiany życia, by z innymi stanowić braterską wspólnotę. Wcielony Syn Boży jest drogą, prawdą i życiem (J 14,6).

Wspólnota uczniów Chrystusa, która tworzy się mocą słowa Bożego, jest utrwalana i pogłębiana łaską sakramentów. Taka komunია jest Ziemią Obiecaną Nowego Testamentu. Jest ona owocem Paschy, bo ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus, potęgą swej zbawiającej miłości, rozproszone przez grzech dzieci Boże zgromadził we wspólnotę wiary i miłości¹⁶. Cała misja Wcielonego Słowa była ukierunkowana na doprowadzenie człowieka do koinonii z Bogiem Ojcem. Jej ukonkretnieniem, w wymiarze ziemskim, jest Kościół - Mistyczne Ciało Chrystusa.

Słowo Boże i liturgia są drogą do tej wspólnoty¹⁷. Człowiek przyjmuje słowo Boga wiarą. Dzięki niej potrafi żyć paschą Chrystusa na co dzień, wyzwalać się od samego siebie i otwierać na bliźnich. Wiara w Boga daje moc do przebaczenia i miłowania nieprzyjaciół na wzór Jezusa, który na krzyżu okazał swą miłość wobec wszystkich, także swoich prześladowców i oprawców. W liturgii, zwłaszcza w Eucharystii, On nie przestaje się wydawać ludziom. Swoje ciało i krew daje za pokarm

¹⁴ Uczestnicy wieczerzy paschalnej przeżywali ją tak, jakby w tej chwili byli wyzwani przez Boga.

¹⁵ Zob., Czwarta modlitwa eucharystyczna, *Mszal rzymski*, Pallottinum 1986.

¹⁶ Biblijnym przykładem rozproszenia jest wieża Babel.

¹⁷ Zob. K. Matwiejuk, *Eucharystia źródłem i objawieniem komunii eklezjalnej*, „Roczniki Teologiczne”, t. LIV, z. 6 – 2007, s. 203-218.

i napój, aby oni, pielgrzymując przez trudny świat, doszli do nieba. On jest pokarmem, który zstąpił z nieba (J 6, 31.49.59).

Lud Boży, celebrujący tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa w Liturgii godzin, jest uzdolniony do przedłużania zbawczej misji Chrystusa w każdych warunkach. Słowo Boże, wybrzmiewające w modlitwie uświęcenia czasu, utrwala tożsamość Ludu Bożego, który z woli Chrystusa jest „jakby sakramentem zbawienia” (LG 1). To słowo wyzwala, ponieważ czyni człowieka wierzącym. Grzesznik tak otwiera się na Chrystusa i Jego dar miłosiernej miłości. Tajemnica paschalna Chrystusa, aktualizowana podczas celebracji Liturgii godzin, jest pulsującym źródłem Bożego błogosławieństwa¹⁸.

Celebrujący Liturgię godzin, dzięki słowu Bożemu, ciągle trwa w zbawczym dialogu z Bogiem i coraz pełniej przyjmuje Jego dar zbawienia. Celebracja liturgicznej modlitwy Kościoła pomaga wchodzić w umieranie Chrystusa, by w Nim doświadczać nowości życia. Pan Jezus przyszedł po to, żeby umrzeć, i to w sposób niesprawiedliwy, oraz trzeciego dnia zmartwychwstać, i tak zainicjować nowy sposób życia (zob. Rz 6, 4). Biblia, zwłaszcza Nowy Testament, jest Dobrą Nowiną o tym wydarzeniu. Ukrzyżowany żyje, żyje nowym życiem. Tym życie pragnie obdarzać ludzi.

Słowo Boże w Liturgii godzin codziennie, choć na różne sposoby, utwierdza w przekonaniu, że śmierć została pokonana. Umacnia wiarę, że można wchodzić coraz głębiej w tajemnicę paschalną Chrystusa, tracąc swoje życie, by je w pełni zachować (Mk 8, 35). Nie chodzi tylko o śmierć biologiczną, ale o to wszystko, co wiąże się z odpowiedzialnością za życie wraz z jego trudami, na które człowiek niejednokrotnie reaguje zwielokrotnioną aktywnością i pomysłowością, bo mu się od życia coś należy¹⁹.

Słowo Boże rozbrzmiewające w liturgii uświęcenia czasu stwarza szansę nie tylko duchownym, ale także ludziom świeckim, którzy wykonują różne powołania życiowe i zawodowe, aby uwierzyli Chrystusowi, który zapewnia, że tracąc życie z Jego powodu i Ewangelii, zachowają je, ale w nowej formie, bo naznaczone mocą Jezusa Chrystusa Zbawiciela. Zostaną bowiem uzdolnieni do przyjmowania niesprawiedliwości i miłowania nieprzyjaciół. To są wyznaczniki autentycznego chrześcijaństwa. Jezus mówi: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w [jeden] policzek, nadstaw mu i drugi! Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty! Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie! Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakąż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakąż za to dla was wdzięczność? I

¹⁸ Zob. Z. Kiernikowski, *Przygotowanie do świętowania Paschy Jezusa i naszej*, www.diecezja.siedlce.pl/biskupi.

¹⁹ Tamże.

grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych” (Łk 6, 27 -35). Słowo Boże przełamuje obawę i lęk związane z taką perspektywą. Pokazuje Jezusa, który przeżywał lęk przed umieraniem, aż do krwawego potu. Wyzbywanie się strachu i lęku oraz pragnienie bycia wolnym zasadza się na wierze i zaufaniu Bogu.

Słowo Boże proklamowane w Liturgii godzin wiąże udział w tajemnicy śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa z bezinteresownością w działaniu. Bycie bezinteresownym darem dla innych, także tych, którzy są powodem cierpienia i duchowego umierania, to forma codziennego brania krzyża i naśladowania Jezusa (Mk 8, 34)²⁰. Tak się kształtuje nowy człowiek, który jest gotowy przebaczać, budować jedność i umacniać pokój. Bezinteresowność czyni człowieka wolnym. Jego nie paraliżuje świadomość śmiertelności²¹.

Słowo Boże obecne w Liturgii godzin stanowi duchowy pokarm. Czytający Pismo święte karmi się Jezusem. Dokonuje się autentyczne spotkanie z Bogiem, który w swoim Synu najpełniej objawił siebie i w Nim urzeczywistnia spotkanie, które ma wymiar soteryjny. To spotkanie z osobowym Bogiem domaga się uważnego słuchania (J 1,12; 8,55). Takiej postawy domagał się Bóg już od narodu wybranego. „Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło.... Słuchaj, Izraelu... Będiesz miłował Pana, Boga twojego... Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami. Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach” (Pwt 6, 3-9)²².

Słuchanie słów Bożych oznacza gotowość ich przyjęcia. Przez ich proklamację w Liturgii godzin stają się one dzięki wierze własnością słuchacza, który w klimacie medytacji podejmie wysiłek zachowania ich w sercu i zabezpieczenia, by szatan ich nie wykradł (Mt 13,19) i by nie zagłuszyły ich troski tego świata (Mt 13,22). Słowo Boże wybrzmiewające w Liturgii godzin stanowi dla jej uczestników możliwość konfrontowania z nim swego życia i podejmowania współpracy z Bogiem, który jest ostatecznym Celem człowieka.

²⁰ „Człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”, GS 24.

²¹ Z. Kiernikowski, *Evangelia objawieniem sensu krzyża*, www.diecezja.siedlce.pl/biskupi.

²² Syn prawa (bar micwa) przy zakładaniu filakterii na czoło modli się: Baruch atah adonaj elehejnu melech haolam, aszer kidszanu bemicwotaw, we ciwanu al micwat tefilin - Bądź błogosławiony Panie, Boże nasz, który nas uświęciłeś swymi przykazaniami i nakazałeś nam przykazanie tefilin. Natomiast owijając rzemień wokół wskazującego palca lewej ręki mówi: Weerasztich li leolam, weerasztich li becedek ubemiszpat, ubechesed, uberachamim: Weerasztich li beemunah wejadata et adonaj - Poślubię cię sobie na wieki. Poślubię cię przez sprawiedliwość i prawo, przez łaskę i miłosierdzie. Poślubię cię przez wiarę i wtedy poznasz Pana (por. Oz 2, 21 - 22), *Almanach żydowski 1997-1998*, s. XXI.

Księga Psalmów, wykorzystana w całości w Liturgii godzin, sprawiła, że historia zbawienia stała się modlitwą. Ta historia osiągnęła swój szczyt w Jezusie Chrystusie²³. Gdy Kościół modli się psalmami, to zawarty w nich Boży zamysł zbawienia, mocą Bożego słowa, aktualizuje się w tej czynności liturgicznej. Kyrios jest obecny, gdy Kościół modli się psalmami (KL 7). Nowotestamentalne czytania biblijne w Liturgii godzin są zwieńczeniem obietnic zawartych w psalmach. Celebrujący liturgiczną modlitwę Kościoła mają w nich udział dzięki wierze. A treścią i kresem tych obietnic jest Bóg w Trójcy Świętej jedyny. On jest dawcą życia wiecznego. A ono polega na poznaniu prawdziwego Boga, oraz Jezusa Chrystusa, którego On dał światu jako Zbawiciela (J 17, 3).

Dzięki słowu Bożemu, wybrzmiewającemu w Liturgii godzin, celebrujący liturgiczną modlitwę uświęcenia czasu poznaje Boga i pozwala się wprowadzać jeszcze głębiej w tajemnicę Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Otwiera się też szerzej na uświęcające działanie Ducha Świętego, który w ludzkich sercach aktualizuje owoce, płynące z krzyża i rezurekcji wcielonego Syna Bożego. Uzewnętrznieniem tej mistagogii jest życie z wiary.

²³ J. Corbon, *Liturgia - źródło wody życia*, Poznań 2005, s. 176.